

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.  
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.  
Redaktor przyjmuje od g. 1 — 3 po poł. Administracja  
otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosc. i przesyłką 30000 mk.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1500 mk.  
w tekście 2000 mk., za tekstem 800 mk. — W numerach świę-  
tecznych o 25% drożej.  
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

## Ogród po-Bernardyński

Dziś w piątek 10 Sierpnia o godz. 8 w.

## Koncert

orkiestry symfonicznej  
Zrz. Muz. Pol. pod dyr.

## Józefa Ozimińskiego

dyr. Filh.  
Warsz.

Jutro w sobotę 11 Sierpnia  
Koncert symfoniczny  
z solistami.

Gimnazjum Polskie humanistyczne w  
Dokszycach, z Wileńskiej **poszukuje 2 nauczycieli:** języka polskiego z łaciną  
i matematyka w klasach  
wyższych. Oferty składować do dyrekcji gimnazjum.  
Kierownik gimnazjum **S. Lachowicz.**

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Goście rumuńscy w Warszawie.

W przejeździe na kongres do Kopenhagi grupa międzyparlamentarna rumuńska zatrzymała się w Warszawie. Premier Witos przyjął w czwartek prezesa senatora Mikołaja Boteza, senatora generała Constantinasu, adwokata Ludwika Dausa, oraz posła Bazelego Stephana. W rozmowie poruszono szereg problemów interesujących Polskę i Rumunję.

Po południu, o godz. 5-tej, grupa polskiej Unji parlamentarnej podejmowała gości, którzy wieczorem odjechali do Poznania, jutro zaś przez Gdańsk udają się do Kopenhagi.

### Msza żałobna za prez. Hardinga.

Wczoraj odbyło się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga.

### Ucieczka z Gdańska.

W Gdańsku wczoraj panował pokój. Mimo to cudzoziemcy masowo uciekają z miasta.

### Ceny w Berlinie.

Funt masła w Berlinie kosztuje 800,000 marek, kilo (2 $\frac{1}{2}$  funta) ziemniaków 120,000 marek. Za jeden ogórek płacono 50,000 marek. Skutkiem braku elektryczności wiele fabryk stanęło.

### Krytyczny dzień w parlamencie niemieckim.

Mowa kanclerza d-ra Cuno.

BERLIN, 8.VIII. (Pat.) Dziś o g. 8 po południu prezydent Loeb otworzył sesję parlamentu. Sala poselska i łóże były przepelnione. Obecny był na posiedzeniu między innymi Stinnes. Prezydent Loeb udzielił głosu kanclerzowi Rzeszy dr. Cuno. Zanim jednak kanclerz zdolał zabrać głos, powstał nieopisany tumult i hałas. Posłowie komunistyczni zaczęli rzucać obelgi i wyzwiska pod adresem kanclerza, tak iż kanclerz nie mógł dojść do słowa. Słyszało się okrzyki: „Oszust. Zbrodniarz. Za drzwi z nim. Sługus Stinnesa. Szakale. Zdraycy“ i t. d. Komunistyczny poseł Frohlich usiłował rzucić się z podniesionymi pięściami na kanclerza. Zgiełk ustał dopiero wtedy, gdy przewodniczący przywołał dwukrotnie Frohlicha do porządku i zagroził wykluczeniem go z posiedzenia. W czasie przemówienia kanclerza komuniści kilkakrotnie wszczynali hałas i bezustannie przerywali mowę kanclerzowi. Kanclerz rozpoczął swą mowę od zwykłej tyrady na temat cierpienia ludności Zagłębia Ruhry, za które jego zdaniem wyłączną odpowiedzialność ponosi Francja. Kanclerz oświadczył, że rząd nie może żądać od ludności Zagłębia Ruhry aby zaniechała biernego oporu i że wszelkie rokowania z Francją w obecnej chwili uważane być muszą za niepożądane. Decydującą rolę odegrać może dziś tylko Anglja. W tej chwili byłoby bezcelowe i niebezpieczne mówić o szczegółach kwestji odszkodowań i innych. Okazywaliśmy zawsze dobrą wolę na punkcie porozumienia z Francją, żąda ona jednak, abyśmy zrezygnowali

z biernego oporu, abyśmy kraj Nadreński oddali na łaskę i niełaskę. Jest to żądanie, na które rząd nie może się zgodzić. Poza tą niemożliwością stoi jeszcze szereg innych rzeczy niewykonalnych w stosunku do Francji. Jesteśmy zdania, że licząc tylko na własne siły, celem utrzymania naszych granic, musimy ponieść wielkie ofiary. (Na ławach komunistów: „To szachrajstwo“). Chcemy trwać przy biernym oporze. (Pos. Ledebour: „Pan popiera akty sabotażu“). Kanclerz, przechodząc następnie do polityki wewnętrznej, omawia sytuację gospodarczą i podkreśla, że uzdrowienie gospodarki niemieckiej musi się dokonać bezwzględnie. Na sali powstaje wielka wrzawa. Posłowie komunistyczni wołają: „To bankruetwo“. Wrzawa wzrasta. Prezydent Loeb zwraca się do posłów komunistycznych z apelem, by narodowi nie dawali przykładu rozpasania. Upomnienia prezydenta pozostały bez skutku. Po dłuższej chwili dopiero kanclerz mógł ponownie zabrać głos. Kanclerz przedstawił szereg projektów, mających na celu sanację gospodarczą i finansową Rzeszy. Wspominał więc o nowych ostrzejszych ustawach podatkowych etc. Mówca zwraca się z apelem do rolników, aby nietylko spełnili swój obowiązek zawodowy, lecz także obowiązek obywatelski, dostarczając żywności miastom. Pracodawcy powinni wziąć pod uwagę depresję waluty i odpowiednio do tego regulować płacę robotników. Od czasu wojny, powiada mówca, nasz naród zubożał; musimy oszczędzać i

pracować. (Na ławach posłów komunistycznych głosy: „Pan oszczędza, a my pracujemy“). Kanclerz oświadcza dalej, że w sprawie polityki zagranicznej rząd będzie mógł wtedy prowadzić ją skutecznie, jeżeli Sejm Rzeszy będzie stał silnie po stronie rządu. (Głośne śmiechy na lewicy). Przeszło 8 miesięcy upłynęło od czasu objęcia przezemnie tego urzędu. Objąłem to stanowisko ponieważ chciałem służyć ojczyźnie na tym posterunku. Mogę poświęcać swe siły tak długo, dopóki cieszę się zaufaniem, ale ani dnia dłużej. (Komuniści wołają: „Ustąp“).

Po mowie kanclerza zabrał głos min. finansów dr. Hermens, który oświadczył, że z polecenia rządu zajmują się rzeczoznawcy zbadaniem kwestji, czy nie dałoby się wprowadzić stabilizacji marki. Mówca oświadcza między innymi, że należałoby krajom i gminom udzielić większej samodzielności finansowej. Nowa pożyczka złota ma być gwarantowana do sumy 500 milionów marek. Dobre stosunki mogą nastąpić dopiero wtedy, gdy sprawa okupacji Ruhry będzie bezstronnie załatwiona.

### Katastrofa walutowa w Niemczech.

BERLIN, 8.VIII. (Pat.) Brak środków płatniczych przybrał dziś formę katastrofalną i stał się powodem wielu brutalnych scen w bankach.

BERLIN, 9.VIII. (Pat.) Bardzo wiele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z powodu braku banknotów wstrzymało wypłatę pracow-

nikom. Bank Hamburski w Berlinie został zamknięty.

BERLIN, 9.VIII. (Pat.) Dziś zostały zamknięte w Berlinie wszystkie sklepy na znak protestu przeciwko ostatnim zarządzeniom skierowanym przeciwko lichwie i spekulacji. Od jutra sklepy otwierane będą 6 godz. dziennie.

### Polska nie kupuje waluty niemieckiej.

WARSZAWA, 9.VIII. (A.W.) Wobec katastrofalnego spadku marki niemieckiej, oddziały P. K. K. P. za przestały w zupełności zakupu wal-

ty niemieckiej, z wyjątkiem transakcyj wynikających z dawniejszych zobowiązań walutowych dotyczących eksportu towarów do Niemiec.

### Konferencja polsko-gdańska.

GDANŃSK, 8.VIII. (Pat.) Wczoraj rozpoczęły się konferencje polsko-gdańskie celem uregulowania szeregu spraw aktualnych dotyczących obrotu towarowego polsko-gdańskiego oraz zastosoowania polskiego rozporządzenia dewizowego do emisji gdańskich banknotów miejskich, stosowania w praktyce wobec obywateli polskich gdańskiej ustawy ograniczającej obrót nieruchomościami oraz traktowania pod względem podatkowym oby-

wateli polskich w Gdańsku. Rząd polski reprezentuje zastępca komisarza gdańskiego Kajetan Morawski oraz Lalicki, Maksymowicz, Unruć, Ramult. Przebieg dotychczasowy rokowań pozwala stwierdzić, że w sprawach powyższych nastąpi porozumienie definitywne bądź tymczasowe, dające możliwość późniejszego statecznego uregulowania danej kwestji. Przewidziane są dalsze konferencje w szeregu innych spraw.

### Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 9 sierpnia 1923 r.

Złoto: ruble 152.00. Srebro: ruble 78.000.

L. Z. Wileńsk Banku Ziemińskiego 450.000—460.000.

8% Państwowa Pożyczka Złota 18.000.

WARSZAWA, 9.VIII. (A.W.) Warszawska giełda urzędowa z 9.VIII. Dolary 240, marki niemieckie 0.5 — 0.4. Przekazy: New York 240.000 — 237.500, Berlin 0.5 — 0.4, Londyn 1.150.000 — 1.100.000, Paryż 13.700, Wiedeń 340, Praga 7.050 — 6.990, Belgja 15.800, Szwajcarja 43.500, Gdańsk 0.5 — 0.4. Tendencja wyżkowa.

BERLIN, 9.VIII. (A.W.) Marka polska 2.100—2.200. Przekazy: New York 4.877.850 — 4.872.150, Londyn 21.450.000—22.055.000, Paryż 275.310 276.690, Wiedeń 6.982 $\frac{1}{2}$  — 7.017 $\frac{1}{2}$ , Praga 147.625—150.375, Belgja 215.460 — 216.520, Szwajcarja 876.825 — 872.175. Tendencja spokojna.

#### O prawa akcjonariuszów.

W związku z rozlegającymi się z wielu stron skargami właścicieli akcji na pokrzywdzenie ich przy nowych emisjach przez Zarządy Towa-

rzystw Akcyjnych, otrzymujemy ze źródła miarodajnego wyjaśnienie następujące: Min. Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, powołane do zatwierdzenia warunków nowych emisji, zwracają baczna uwagę na to, by ograniczenia prawa otrzymania nowych akcji na podstawie posiadania dawnych być i formalnie i rzeczowo umotywowane. Jeżeli rząd zatwierdza emisję, w której takie ograniczenie jest stosowane, to dzieje się to tylko: 1) Gdy odnośna uchwała zapadła na zebraniu akcjonariuszów przytłaczającą większością głosów, 2) Gdy w terminie miesięcznym od dnia powzięcia uchwały przez walne zgromadzenie akcjonariuszów nie wpłynę skarga od akcjonariuszów pokrzywdzonych. Poza tym ograniczenia takie są uwzględnione, gdy nowa emisja przeznaczona jest na zapłacenie za majątek nabyty, lub też na spłatę już zaciągniętych długów.

### Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo-Narodowego miasta Wilna.

Koło dz. „P. a. r. W. s. z. S. w. i. ę. t. y. c. h.“ w sobotę, dn. 11 sierpnia r. b. o godz. 7 wiecz. w Domu Pracy przy ul. Sw. Stefańskiej № 37.



# Dziś dn. 10 b. m. ostatni dzień sprawdzania spisów wyborczych do KASY CHORYCH.

Spisy wyborcze ubezpieczonych i pracodawców można sprawdzać codziennie od g. 9 rano do g. 1 i od g. 4 do g. 6<sup>1/2</sup> po południu w biurze Kasy Chorych, ul. Dominikańska 15, oraz w Przychodni na Antokolu, ul. Antokolska 62.

**Każdy ubezpieczony i każdy pracodawca winien niezwłocznie sprawdzić czy został wciągnięty do spisu.**

## Coby to było, gdyby nie było?..

Tytuł niezupełnie może nadający się do artykułu wstępnego, lecz uwzględniając czasy ogórkowe, czemu przez chwilę nie mamy zabawić się w przypuszczenia?

Zacznijmy od sprawy najbliższej nas obchodzącej: marka leci, dolar się podnosi, ceny wzrastają z godziny niemal na godzinę, wszędzie lament i narzekanie.

Czyż to wina?—Oczywiście rządu prawnicowego, „ósemki”.

Niezaprzeczam; niech i tak będzie. Pragnąłbym tylko zadać pewne pytanie, na wzór tego które wypisałem w tytule niniejszego artykułu:

Coby też było, gdyby nie było tego szkaradnego „chjeńskiego” rządu, gdyby w dalszym ciągu ziemi polskiej gardował p. gen. Sikorski do spółki z p. p. Perlem i Djaman-dem?

Odpowiedź na to bardzo łatwa. Przejrzyjmy uważnie cedulki giełdowe z lat ostatnich, rządów socjalistycznych, a przekonamy się, iż marka polska stale szła w ogonku za marką niemiecką. Bywały czasy, iż za jedną markę niemiecką płaciliśmy 60 polskich, bywało też, że kurs marki polskiej zbliżał się do niemieckiej, nigdy jednak nie dorównując jej. Kiedy marka niemiecka leciała na łeb, marka polska wyprzedzała ją, lecąc na łeb i szyję, gdy marka niemiecka podnosiła się, marka polska podążała za nią złotym krokiem.

Zależność marki polskiej od niemieckiej po części spowodowana była germanofilią polityką naszych „aktywistycznych”, lewicowych rządów, po części jednak uzasadniona jest nieuniknionymi stosunkami ekonomicznymi między dwoma najbliższymi sąsiadami. Nie zapominajmy, iż 60 proc. naszego eksportu idzie do Niemiec, że z drugiej strony zmuszeni jesteśmy dużo rzeczy sprowadzać od Niemców. Pewna wzajemna zależność ekonomiczna jest tedy zrozumiała i poczęści nieunikniona.

Chodziło jednak i chodzi o to, by zależność ta była jaknajmniej, zwłaszcza, iż mamy do czynienia z notorycznym bankrutem, jakim są Niemcy. W tym też kierunku możliwego niezależnienia się gospodarczego od Niemiec szła polityka obecnego rządu. A z jakim rezultatem?

W ostatnich dniach rządów p. Sikorskiego za markę niemiecką płacono 1.50 polskiej. Przy objęciu władzy przez rząd obecny marka polska zrównała się z niemiecką. Rozpoczęła się katastrofalny spadek marki niemieckiej, marka polska wprawdzie również upada, ale w nierównie mniejszym stopniu. Dystans między niemiecką a polską wzrasta z dniem każdym, a w stosunku do tego zmniejsza się zależność nasza gospodarza od Niemiec. Dziś płacimy wprawdzie za dolara przeszło 200 tys., lecz niezapominajmy, iż Niemcy płacą za dolara 5 milionów swoich marek. Gdybyśmy szli dotychczasową drogą, wtykniętą przez czteroletnie rządy socjalistyczne, płacilibyśmy za dolara nie 200 tys. lecz w najlepszym razie 5 milionów, jeżeli nie dziesięć. Karty giełdowe lat ostatnich wskazują bowiem niezbicie, że marka polska stale prześcigała w upadku niemiecką.

Mamy drożyznę, czasy są ciężkie— to prawda, ale gdyby nami rządziła lewica, mielibyśmy katastrofę, jakiej widownia są dziś Niemcy, mielibyśmy głód, którego na szczęście jeszcze nie odczuwamy, rozruchy, rozlew krwi i rewolucję.

Co prawda lewica nasza świadomie do tego przecie zdążyła, nie dziw

więc, iż dziś, spoglądając zazdrośnie na to co się dzieje w Niemczech, wścieka się i bryzga pianą zatrutą za to, że u nas do tego jeszcze nie doszło. Natomiast przeciwny obywatel, daleki od wszelkiej polityki, zmęczony i wyczerpany wojną i przewrotami, pragnący spokoju, niech osądzi: czy *wina* jest obecnego rządu, iż marka spadła, panuje drożyzna, czy też jest jego *zastugą*, że nie dzieje się u nas sto razy gorzej, jak tego przykład mamy na Niemczech.

Ponieważ robimy przypuszczenia, chciałbym jeszcze jedno postawić pytanie: Co by to było... gdybyśmy mieli wysoką, złotą walutę? Zdajemy się, iż nie jest to wcale tak niedościgłym marzeniem. Nawet bez pożyczki zagranicznej, gdybyśmy tak np. sprzedali Amerykanom na lat 100 puszcę białowieską, otrzymalibyśmy tyle dolarów, iż moglibyśmy sobie pozwolić na luksus złotej waluty.

Ale jaki byłby tego skutek? Obawiam się że katastrofalny. Przewszystkiem podniosłyby się ceny na wszystko w dwójnasób i trójnasób. Należy bardzo pamiętać, iż mimo narzekań powszechnych na drożyznę, ta nasza drożyzna jest tylko względna, t. j. w stosunku do naszych dochodów, przy obliczeniu zaś na złoto lub dolary, okaże się iż jesteśmy jednym z najtańszych krajów. Podniesienie się cen na nasze produkty, przy walucie złotej przykróciłoby cały nasz eksport, gdyż eksport ten, jak dotąd idzie do krajów o bardzo niskiej walucie—Niemiec i Rosji—które nie mogą płacić złotem lub dolarami. Spowodowałyby to zastój we wszystkich gałęziach naszej produkcji, gdyż produkowaliśmy tyle tylko, ile na własny potrzebujemy użytek, rezultatem zaś tego byłoby powszechne bezrobocie. Anglja posiada najlepszą dziś walutę, ale też największy procent bezrobotnych. Tak więc posiadając wysoką walutę, wydalibyśmy ją bezprodukcyjnie na zapomogi dla bezrobotnych, jak to czyni Szwajcarya, która ze swoim złotym frankiem cierpi na ogólny zastój.

Trzeba niewątpliwie dążyć do polepszenia naszej waluty i w tym kierunku działa nasze ministerjum finansów. Wszelki jednak przewrót czy przeskok raptowny miały jeden tylko skutek—powszechną katastrofę. Trzeba stopniowania i jeżeli narazie osiągniemy stabilizację marki chociażby na dzisiejszym, niskim poziomie, będzie to pierwszy etap bardzo ważny, po którym niezawodnie nastąpią nalsze.

Niedawno przypadek mię zethnął z pewnym przedstawicielem pobrałymcej Jugosławiji. Na pytanie moje co do stanu gospodarczego, następującą otrzymałem charakterystyczną odpowiedź: „w ojczyźnie mojej tak samo jak na Węgrzech, przez które przejeżdżałem, jak w Austrii, Czecho Słowacji, jak u was w Polsce—ciężko jest. Wszędzie to samo. Wszędzie narzekanie”. Co się dzieje w Niemczech, w Rosji—wiemy. Gdybyśmy pojechali do Francji, lub nawet Anglii, gdybyśmy bliżej zbadali tamtejsze stosunki, przekonalibyśmy się, że tam bardzo daleko do ideału.

Przeszliśmy straszliwy wstrząs wojny, musimy dziś skutki jego ponosić— to nieuniknione.

Jesteśmy otoczeni bankrutami, niemożemy wymagać, aby Polska, która znajdowała się w samym środku kotła wojennego, dziś stanowiła jakąś idyllę czy oazę wśród powszechnej pustyni, jaką jest Europa powojenna.

Wprawdzie wichura wojenna ucihła, lecz morze namiętności ludzkich jeszcze się burzy, piętrzą się wokoło groźne bałwany, sieją przepaście głębie... czy możemy w tych warunkach narzekać, że fale niekiedy rzucają naszym statkiem, zmuszając nas do ustawicznej czujności, nie pozwalając zapaść w wygodną drzemkę?

Grunt jest, iż ster naszej nawy znajduje się w pewnym ręku. Wierzymy iż się kieruje nie na rafy podwodne, nie ku czeluściom zagłady, lecz do bezpiecznej przystani.

A tymczasem: każdy z nas jest majtkiem tego statku, każdy na swe stanowisko, do pracy! Nie damy się!

J. O.

## Mowa ministra skarbu w Senacie.

WARSZAWA, 8. VIII. (Pat.). Wysoki Senacie. Mam zaszczyt prosić o przyjęcie przez Sejm uchwalonej ustawy o prowizorium budżetowym na kwartał trzeci b. r., oraz o upoważnienie rządu do pobierania danin publicznych i pokrywania nimi przewidzianych w budżecie na b. r. wydatków. Minister zaznacza, w dalszym ciągu, że ani dochodów ani wydatków w tym kwartale nie da się ująć ściśle z powodu dewaluacji znaku obiegowego i zauważa, że przeżywany obecnie na całym świecie okres deficytowy nie mógł ominąć i Polski, która rozpoczęła życie na nowo w najbardziej skołowanych warunkach. Nieposiadając skarbu zaopatrzonego w pieniądze zabrnęliśmy w okres stałych niedoborów, przez cztery lata silił się nad rozwiązaniem tego problemu. Wynikiem są zgodne warunki: należy zwiększać dochody, obniżyć wydatki i dążyć do równowagi budżetowej. Ten okres w przekonaniu ministra jest już niedaleki, gdyż życie gospodarze Polski wre tętnem żywym, bilans handlowy jest czynny, politykę prowadzimy pokojową, możemy więc śmiało patrzeć w przyszłość. Minister zaznacza, że obecnie nadszedł moment wysiłków dla całego społeczeństwa. System podatkowy realnych jest na ukończeniu. Podatek majątkowy jako ofiarą całego społeczeństwa na rzecz Ojczyzny, zbliża sanację. Prace rządu zmierzają do uproszczenia administracji co osiągnie znaczne oszczędności. Praca oszczędnościowa jest węglem sanacji Skarbu.

Minister chce być bezwzględny wykonawcą zamierzeń i poczyni oszczędnościowych rządu. Minister dążyć będzie do przedstawienia zbilansowanego budżetu na rok przyszły; w październiku b. r. sądzi że budżet da się ująć konkretnie cyfrowo zwłaszcza, że w ustawie finansowej rząd starać się będzie przewidzieć sposoby celem uchronienia Skarbu od dewaluacji wpływów podatkowych. Dochody stale wpływają, chociaż gros dochodów mieć będziemy od końca b. r. Kwartał bieżący Minister określa jako najcięższy przedówek zaznacza, że rząd zdaje sobie sprawę iż okres ten niemniej jest ciężki dla całego społeczeństwa z powodu drożyzny, rząd stara się więc przeciwdziałać ukrócając wybujałą spekulację, wprowadzając ponownie urząd komisarza drożyznianego upoważnionego przez szerokie

pełnomocnictwa. Rząd ma nadzieję, że z powodu obfitych zbiorów tego-rocznych uda się ulżyć bytowaniu ludności. Rząd zwróci się do społeczeństwa z prośbą o współdziałanie. Z powodu konieczności rząd zwróci się z prośbą o pożyczkę wewnętrzną w formie biletów skarbowych 5 procentowych, przedstawi wysokim ciałom projekt ustawy w przedmiocie wypuszczenia dalszej serji bonów skarbowych na sumę 1000 miliardów marek. Dotychczasowa popularność tej formy pożyczki daje gwarancję powodzenia. Wypuszczenia dalszej serji bonów złotych rząd zaniecha, pragnąc jednak wykonać zobowiązania ustawowe przedłoży projekt ustawy upoważniającej rząd do wymiany obligów na także nowe bony, do tej sumy jako prolongatę. Oczywiście będzie wolno posiadać bonów złotych, żądać realizacji gotówkowej. Tą drogą pragnie rząd częściowo pokryć niedobór bieżący. Rząd czyni nieustanne zabiegi, ażeby wszelkie źródła dochodów wyzyskać i nie wątpi, że po pewnym czasie, gdy rezultat tych zabiegów zacznie się realizować dojdziemy własnymi siłami do pokonania obecnych trudności budżetowych. Ważnym środkiem zmniejszenia druku banknotów jest uproszczenie rachunkowości, rozszerzenia obrotów bezgotówkowych przez spopularyzowanie zasady czekowej. Rząd przywiązuje wielką wagę do ustawy czekowej i przedłoży odnośny projekt na najbliższej sesji. Kwestja polityki dewizowej została załatwiona rozporządzeniem z dnia 28 lipca b. r. i minister ma nadzieję że obecna reglamentacja obrotu dewizami zaspokoi zarówno produkcję jak handel, i przyczyni się do zwiększenia zapasu dewiz P. K. K. P., wstrzyma niezdrową spekulację, przeciwko której rząd bezwzględnie występuje i występować będzie. Dążymy do stabilizacji marki co jest punktem wyjścia prac zmierzających do definitywnego uregulowania waluty polskiej. W najbliższym czasie odbędą się narady nad organizacją przyszłego banku biletowego. Odnośne ustawy będą przedłożone na najbliższej sesji. Kończąc minister zaznaczył, że Polska ma wszelkie dane, ażeby nawet w trudnych warunkach własnymi siłami dojść do równowagi budżetowej i sanacji stosunków gospodarczych.

## Za wolność Polski poległym Francuzom cześć!

WARSZAWA, 9. VIII. (A. W.) Bawi tu misja francuska w celu odszukania, dokonania ekshumacji i przewiezienia do Francji prochów Francuzów poległych w walkach o niepodległość Polski. Władze poczyniły

misji wszelkie udogodnienia w celu odnalezienia prochów poległych. W czasie najbliższym zostaną przewiezione do Francji prochy 300 Francuzów.

## Nowy zamach litewski.

BERLIN, 8. VIII. (Pat. (Półurzędowy komunikat). Ruch kolejowy osobowy i towarowy do Kłajpedy został wstrzymany. Towary znajdujące się w drodze zostały zwrócone, bilety są sprzedawane tylko do Tyłży.

„Deutsche Ztg.” dowiadyuje się, że ruch wstrzymali sami litwini. Zdaniem dzienników nie jest wykluczone, że litwini pragną drogą faktu dokonanego przejąć niemiecką administrację kolejową.



# Sejm i Rząd.

## Obrady Senatu.

WARSZAWA, 9.VIII. (A. W.) Konwent senjorów Senatu ustalił, że plenarne obrady Senatu zakończą się w sobotę, względnie w poniedziałek, poczem nastąpi przerwa, która potrwa do połowy września. Prace komisji rozpoczną się 20 b. m.

## Polsko-angielska umowa handlowa.

WARSZAWA, 9.VIII. (A. W.) „Rzeczpospolita“ donosi: Obecnie ustala się ostateczna redakcja projektu polsko-angielskiej umowy handlowej. W pracach biorą udział przedstawiciele Rządu Polskiego i Radca Handlowy przy poselstwie angielskiem. Umowa ma być podpisana w najbliższym czasie.

## Walka z drożyzną.

WARSZAWA, 9.VIII. (A. W.) Nadzwyczajny Komisarz Drożyzniany p. Bajda zażądał większego kredytu na zakup zboża, celem utworzenia zapasu państwowego. W sprawie tej toczą się obecnie rokowania. Kredyt żądany sięga kilkudziesięciu miliardów mk.

## Wiadomości telegraficzne.

### Nowe biskupstwo.

WARSZAWA, 9.VIII. (A. W.) „Gazeta Warszawska“ donosi, że Ojciec św. postanowił nadać arcybiskupstwo Lwowskie obrządku łacińskiego dotychczasowemu sufraganowi ks. Twardowskiemu. Sprawa utworzenia biskupstwa w Tarnopolu jest według informacji „Gazety Warszawskiej“ rozstrzygnięta przez stolicę apostolską w sensie pozytywnym.

### Nowy prezyd. Stan. Zjedn. a Polska.

WARSZAWA, 9.VIII. (A. W.) Premier Witos przyjął w środę wycieczkę Polaków amerykańskich. W kołach delegacji podnoszono doskonałe usposobienie Prezydenta Coolidge'a względem Polski. Nowy prezydent zna dobrze sprawy polskie i interesuje się nimi gorąco.

### Wycieczka młodzieży polskiej w Paryżu.

PARYŻ, 9.VIII. (Pat.) Przybyła tu wycieczka złożona z 18 studentów politechniki warszawskiej pod przewodnictwem profesorów: Geysztora i Kurnatowskiego, zwiedza najwybitniejsze urządzenia techniczne, podejmowana przez towarzystwo „France Pologne“.

### Z Zagłębia Rübry.

ESSEN, 9.VIII. (A. W.) Oddział francuski zajął biura Reichsbanku w Gelsenkirchen. Dyrektora i dwóch kierowników zatrzymano. Skonfiskowano 6 miliardów marek. Przed budynkiem banku porostawiano warty.

### Kongres lotniczy.

SZTOKHOLM, 8.VIII. (Pat.) Dzisiaj otwarto w Göttenborgu międzynarodowy kongres lotniczy z uczestnictwem przedstawicieli Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danji, Anglii, Finlandji, Francji, Holandji, Włoch, Japonji, Jugosławji, Polski, Portugalji.

### Dalsze areszty komunistów w Finlandji.

RYGA, 8.VIII. (Pat.) Donoszą z Helsingforsu: Aresztowania komunistów trwają w dalszym ciągu. Znaleziono dokumenty stwierdzające niezabicie istnienie spisku antypaństwowego.

### Propaganda komunistyczna w Bułgarji.

SOFJA, 8.VIII. (Pat.) Specjalna komisja zbadała dokumenty znalezione przy agentach bolszewickich wydalonych swego czasu z kraju. Ustalono, że delegacja „Czerwonego Krzyża“ wszystkie wysiłki skierowywała na otrzymanie wiadomości o stanie partji komunistycznej w Bułgarji, Grecji i Turcji, rozwijała intensywną działalność propagandystyczną. Znaleziono liczne raporty dotyczące dyzlokacji wojsk oraz kompletną listę agentów bolszewickich w kraju.

# Sytuacja w Gdańsku.

GDANSK. 8. VIII. Pat. O godz. 14 kilkudziesięciu tłum robotników strejkujących usiłował przedrzeć się przed gmach Sejmu w którym odbywało się zebranie plenarne. Skoncentrowana policja uzbrojona granatami i karabinami maszynowymi przeszkodziła temu. Doszło do starć. Kilku demonstrantów jest rannych. Demonstranci wysłali do Senatu delegację z szeregiem postulatów. Delegacja skierowała się również do komisji głównej Sejmu. Żądania były rozpatrywane na posiedzeniu plenarnym. W dyskusji przedstawiciel Koła Polskiego Kuhnert zalecał jako najprostsz i najszybszy środek zaradzenia obecnemu katastrofalnemu położeniu Gdańska wprowadzenie waluty polskiej. Wiceprezydent Ziehm imieniem Senatu oświadczył, że zgodnie z życzeniami robotników policja zostanie ściągnięta, sklepy żywnościowe ponownie pootwierane.

GDANSK. 8. VIII. Pat. „Dziennik Gdański“ donosi: „Wczorajszy katastrofalny spadek marki dochodzący do 6 milionów za dolar wywołał konsternację w najszerszych kołach. Ceny środków żywnościowych skończyły w ciągu jednej godziny po południu. Sklepy zostały zamknięte. Na rynku brak gotówki. Robotnicy żądają zapłaty dolarami. Kupey nie przyjmują marki niemieckiej czyniąc ustępstwa dla stałej klienteli, przyjmują dolary i marki polskie. Chaos walutowy czyni kalkulację niemożliwą. Zamknięcie szeregu poważnych przedsiębiorstw jest kwestją najbliższych dni“.

GDANSK. 8. VIII. Pat. Dzisiaj o godz. 13 rozpoczął się strejk robotników portowych, do których przyłączyli się i robotnicy drzewni, oraz inni z powodu nieotrzymania dodatków drożyznianych.

## W sprawie odszkodowań.

### Komunikat angielski.

LONDYN, 9.VIII. (Pat.). Angielska stacja radiotelegraficzna w Leafield rozesała następujący komunikat: „W opublikowanych przez rząd francuski korespondencjach dyplomatycznych międzysojuszniczych w sprawie Rübry i odszkodowań koła polityczne angielskie dopatrują się tendencyjnego złożenia materiałów. Rząd francuski stawia równocześnie gwarancję otrzymania od Niemiec całkowitych sum odszkodowawczych w granicach możliwości płatniczej Niemiec ze sprawą międzysojuszniczych zobowiązań. Te same koła polityczne angielskie upatrując sprzeczność w tem z propozycją rządu Bonar Lawa w której rząd angielski zgłosił chęć zredukowania na rzecz Anglii części długu międzysojuszni-

czego, mniej więcej do wysokości długu angielskiego na rzecz Stanów Zjednoczonych. To zgłoszenie zostało odrzucone przez decyzję Poincare'go okupacji Rübry. Oferta angielska jest prowizorycznym środkiem do ostatecznego ułożenia stosunków międzysojuszniczych. Ostatni krok uczynił Baldwin. Odrzucenie jego propozycji pozostawia słuszną wolną rękę Anglii. Koła polityczne angielskie wyrażają naogół przekonanie, że ostateczne uregulowanie kwestji reparacji pozostaje w oczywistym związku z ułożeniem się dobrych stosunków międzysojuszniczych oraz, że wcześniejsze rozwiązanie tych spraw spowoduje prędzsz osiągnięcie należytości od Niemiec.

# Wiadomości bieżące.

### Z miasta.

— **Potajemny wyszynk.** Na przedmieściach w dniu rynkowe przeważnie, widzi się dosyć często chłopów wychodzących z lokali, nad którymi widnieje szyld: „Piwo“ albo „Piwiarnia“ — w stanie nietrzeźwym zupełnie. Dziwnem to jest, gdyż wiemy, że piwo nie zawiera więcej nad 2% alkoholu. Szczególnie daje się to zauważyć na Zwierzyńcu, gdzie ku ogólnemu oburzeniu, jedna „piwiarnia“ znajduje się vis a-vis kościoła, a druga żydowska o kilkadziesiąt zaledwie kroków. Trzeba by lepiej pilnowano tych piwiarni i piwa w nich sprzedawanego. (z).

### Sprawy akademickie.

— **Akademicki Związek Sportowy.** Zarząd A. Z. S. pragnąc sporządzić całkowitą listę członków, by prowadzić systematycznie ich ewidencję do dnia 10 b. m., zarządził zwrot poprzednio wydanych legitymacji członkowskich. Sekretarjat A. Z. S. mieści się w lokalu Akadem. Spółdz. Wytwórczej przy ulicy Wielkiej Nr. 54 (I-sze piętro).

A. Z. S. w bieżącym sezonie nie może niestety wystąpić z większą ilością imprez dochodowych z powodu ogromnego braku finansów na zakup przyrządów gimnastycznych, jako też coraz mniejszego zainteresowania się sportem ze strony akademików.

Wielka szkoda, bo chociażby podczas ostatnich regat, dał się zauważyć wśród członków A. Z. S. wyborowy materiał sportowy pod każdym względem. Przepuszczamy jednak, iż praca w tym kierunku rozpoczęta przez znanych naszymu miastu sportsmenów — akademików zachęci innych. (z).

„Zarząd Koła Prawników U. S. B. podaje do wiadomości, iż skrypta z Historji Ustroju Polski, oraz Procedury Karnej są wydane i mogą być nabyte w Sekretarjacie Bratniej Pomocy U. S. B. (Zamkowa 22) w

godzinach urzędowych. Druk Historji Filozofji Prawa na ukończeniu; zapisy na te skrypta przyjmują się tamże.

### Handel i przemysł.

— **Przedłużenie terminu.** Wileńska Izba Skarbowa zakomunikowała Związkom kupieckim, że termin przyjmowania deklaracji o obrocie, które posłużą za podstawą do wymiaru podatków od obrotu został przedłużony do dnia 15 sierpnia. (A. W.)

— **Polski przemysł.** Kresy nasze stale acz powoli odbudowują się, coraz częściej się spotyka nowe przedsiębiorstwa czy to budowlane czy to przemysłowo-handlowe szczerze polskie.

Śród wielu innych zanotować należy T-wo Przemysłowo-Handlowe „Spójnia“ przy ul. Zawalnej № 7. Założone we wrześniu r. 1922 nie tylko nie zlikwidowało się z powodu niepomyślnej konjunktury ekonomicznej i systematycznego spadku marki, lecz potrafiło zdobyć liczną klientelę i założyć przy ul. A. Mickiewicza Nr. 34 sklep i składy hurtowne. T-wo mając na względzie doniosłość odbudowy zrujnowanych wojną i rabunkową gospodarką okupantów — Kresów, dostarcza po cenach konkurencyjnych w nieograniczonej ilości wszelkie materiały budowlane, instalacyjne, narzędzia, żelazo handlowe, deski, materiały kanalizacyjne i t. p., dla tego też podjęło cały szereg dostaw majątkom, starostwom i sejmikom powiatowym.

Kierownictwo, spoczywające w fachowych i sumiennych rękach p. M. Jędrzejkowskiego przy współpracy p. p. Kozieli-Poklewskiego, inż. Domańskiego i Ignatowicza, stale krząta się około objęcia coraz większej ilości placówek polskich. Przepuszczać należy, że praca tak intensywnie i sumiennie prowadzona da skutki pozytywne i zachęci nasze polskie przedsiębiorstwa do większej

konsolidacji eo w znacznym stopniu posunie naprzód i polski przemysł i handel i polską odbudowę kraju. (z).

### Sprawy kolejowe.

— **Wypadek kolejowy.** W nocy z 7 na 8 b. m. na jednej z bocznic przy st. Mańki podczas przesuwania wagonów skutek własnej nieostrożności dostał się pod koła robotnik Antoni Gęślicki, któremu koła ucięły obie nogi. Poszkodowany został natychmiast odwieziony do szpitala kolejowego. (A. W.)

— **Nominacja.** Minister Kolei Żelaznych mianował na stanowisko zastępcy naczelnego lekarza Dyrekcji Wileńskiej dr. Kojzewskego. (A. W.)

— **Pieczka nad ruchem osobowym.** Minister Kolei Żelaznych Karliński rozesał pismo do wszystkich Prezesów Dyrekcji Kolejowych, prosząc o szczególne opiekowanie się ruchem pociągów osobowych. (A. W.)

### Z prowincji

— **Wykopalsko.** W obrębie m. Wieleciany (około N. Wilejki) natrafiono na reszty muru z wapna i żwiru, łochy, sklepienia i schody prowadzące pod ziemię. Dobrze byłoby by nasi miłośnicy starożytności tem się zaciekawili. (z).

### Żądajcie papierosy „3-go Maja“.

### Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Letni** w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś po raz ostatni arcydzieło Offenbacha świetna opera komiczna p. t. „Piękna Helena“ z p. Ludą Rogińską.

Jutro premiera melodyjnej operetki Lehara „Ewa“, która w Warszawie w teatrze Nowości odnosiła wielkie sukcesy dzięki ciekawej treści libretta i nadzwyczaj pięknej muzyce. Rolę tytułową odwodzi p. L. Rogińska, partnerem jej będzie niezastąpiony amant p. Józef Redo. Obsada pierwszorzędna.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś po raz drugi tryskająca szczerem dowcipem i obfitą w prezabawne sytuacje farsa Nealla i Fernera „Co on robi w nocy?“. Koncertowo zgromadzi pod kierunkiem reżyserskim p. Leśniewskiego stworzą szarmizowaną całość. Role główne grają pp. Bortnowska, Grabowska, Jasińska, Godlewski, Leśniewski, Sawicki, Szubert i inni.

Dnia 13 i 16 b. m. w Teatrze Polskim (Lutnia) odbędą się dwa recitale fortepianowe sławnego pianisty rosyjskiego p. Orłowa.

— **Koncerty symfoniczne** w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś wieczorem koncert pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego. Jutro w sobotę koncert symfoniczny z solistami.

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Letni
Dziś po raz 2-gi	Ogród Bernadyński
„Co on robi w nocy“	Występy Ludy Rogińskiej i Józefa Redo
farsa w 3 akt.	Dziś po raz ostatni
Neala i Fernera	„Piękna Helena“
Początek o 8 w.	operetka Offenbacha
	Początek o 8 w.

### Sądy.

— **Apelacja w sprawie zabójstwa żony.** Dnia 9 sierpnia Wileński Sąd Apelacyjny rozpoznawał skargę apelacyjną mieszkańca wsi Daszkowce, gm. Mostowskiej, pow. Grodzieńskiego, Kazimierza Mackiewicza, skazanego 7 marca r. b. przez Sąd Wileński Okręgowy w Lidzie na 6 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo żony. Jak wyjaśniono na przewodzie sądowym, dnia 31 maja r. b., po powrocie z wesela, między Mackiewiczem i jego żoną Zofją zaszła sprzeczka z powodu zdrady małżeńskiej. O tem dowiedziała się teściowa, która natychmiast zabrała ze sobą córkę. Mackiewicz podążył za nią do wsi Zapele, gm. Rożańskiej, pow. Lidzkiego, gdzie mieszkali rodzice żony. Widząc męża w stanie podnieconym, żona chciała uciec, lecz Mackiewicz z karabinu zabił ją na miejscu. Mackiewicz przyznał się, iż zabił swą żonę, lecz objaśniał, że karabin ze sobą nie przyniósł, a wyrwał go z rąk żony, która groziła zastrzeżeniem go. Sąd Apelac. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zmniejszył karę do 2 ch lat, zastosowując zaś amnestję, oraz zaliczając 1 rok i 2 miesiące aresztu prewencyjnego skazańca na 2 miesięcy ciężkich robót z pozbawieniem praw stanu. (b)

### ZAKŁAD POŁOŻNICZY

### D-ra Med. Bujalskiego

Wielka Pohulanka d. Nr. 31.



## Odkąd żargon żydowski stał się oficjalnym?

Jesteśmy w posiadaniu afisza z pieczęcią Magistratu m. N.-Święcian w języku polskim i żargonie żydowskim.

Nie wiemy kto jest Burmistrzem w N. Święcianach, wiemy tylko, że N.-Święciany są w Polsce, a w Rzeczypospolitej Polskiej językiem państwowym, urzędowym i oficjalnym jest tylko i jedynie język polski. W tym języku przemawiają posłowie wszystkich narodowości w Sejmie i Senacie, w tym języku są pisane powszechnie zarządzenia władz. Burmistrza N.-Święcian widocznie to nie obowiązuje, bo bezkarnie pozwala sobie na dzikie wybryki, obrażające uczucie narodowe. Nie dożył tego — ortografia polska ogłoszenia godna zaiste oburzenia, (można przecie wymagać od Magistratu dostatecznego posiadania jęz. polskiego) — „... powiadania wszystkich mieszkańców, które posiadają...”

Takie postępowanie powinno być oddane pod pręgierz opinii społeczeństwa — a podobne jednostki niezwłocznie usunięte z urzędu polskiego.

## Jak peowiacy obchodzili „święto legionowe“.

W „Gaz. Por.“ czytamy następujący opis „demonstracji“ urządzonej w Warszawie przez gorliwych zwolenników p. Piłsudskiego:

„Wczoraj o godz. 11 i pół w nocy przechodnie i mieszkańcy Krak.-Przedmieścia zostali zaalarmowani krzykami i śpiewami nielicznej grupy (25—30 osób) młodzieży strzeleckiej, która po wyjściu z Resursy z wiecu socjalistycznego, chciała urządzić coś w rodzaju manifestacji na cześć strzelców i Piłsudskiego.

Grupa ta idąca w kierunku Alei Jerozolimskich po trotuarze prawej strony ulicy, wznosiła okrzyki i śpiewała (przynajmniej trzeba b. nieudolnie)

pieśni strzeleckie. Z Alei udała się na Marszałkowską do Królewskiej i N.-Światu, gdzie pochód rozwiązano, gdyż wszyscy prawie manifestanci wsiąknęli potrochu do domów.

Uderzającym było, że wszyscy prawie manifestanci byli mocno „zawiani“. Niektórzy ledwo utrzymywali się na nogach, wszyscy zaś starali się jaknajgłośniej wykrzykiwać „My pierwsza brygada“, powtarzając to ciągle w kółko. Wygląd i zachowanie się manifestantów wzbudzały wśród przechodniów wesołość lub oburzenie. Jakiś przechodzień, jak się okazało, b. legionista z „kadrówki“, publicznie nawymyślał „manifestantom“. Policja wobec tej burdy nocnej zachowała się biernie, usiłując tylko skłonić kilku bardziej chwiejnych w nogach do udania się do domu“.

Tyle „Gaz. Por.“. Po równie szumnych jak jednocześnie tajemniczych zapowiedziach różnych wielkich przewrotów, zapowiadanych na dzień 6 b. m. rezultat co najmniej skromny.

## Z Litwy.

### Język rosyjski na Litwie.

„Lietuva“ w artykule pod tytułem „Rusycyzm“ zwraca uwagę na „chroniczne używanie przez urzędników języka rosyjskiego“. Wskazuje przytem na odnośny § konstytucji, który do urzędów dopuszcza tylko język litewski. (WILBI).

### Ferje Sejmu Litewskiego.

Po przyjęciu budżetu państwowego w trzecim czytaniu sejm kowieński rozjechał się na wakacje, które będą trwały do 15 września. (WILBI).

## Ze świata.

### Kradzieże w Rosji.

MOSKWA, 9 III. (A. W.) Moskiewski sąd gubernialny rozważa sprawę kradzieży z drukarni państwowej trzech tryljonów rubli. Kradzież popełniona została przez robotników drukarni państwowej, którzy wylamali zamki i zerwali pieczęcie w składzie banknotów.

Polskie Kino „Jutrzenka“  
Wielka 94.

Rosyjska złota serja. Z mroków Rosyjskiej Państwowości. Według reżyserji D. Buchowieckiego

**PIOTR WIELKI**

monumentalny dramat w 6 akt. w rolach głównych tragik Emill Janings B. Goetzka i A. Sorina, nadzwyczaj wspaniała gra artystów, bogata wystawa, ciekawe momenty z bitwy ze Szwedami i intrzy dworskie Mięszkowską.

Kino-Teatr „HELIOS“  
ul. Wileńska 38.

Dziś Królowa Ekranu  
**Paola Negri**

w 6 aktowym  
**SAFO**

z udziałem słynnego RIMANA  
— Ostatni seans o godzinie 10 wieczór. —

Kino-Teatr „Polonia“  
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Tylko  
d z i ś!

Niesmiertelne dzieło wielkiego poety, wieszczka polskiego  
**Adama Mickiewicza**

**ZNASZ-LI TEN KRAJ**

dramat w 6 akt. ilustr. tragiczne dzieje bohaterki powieści Goethego — „Mignonne“ w roli głównej słynna i nie-zrównana **Sascha Gura**.

Kino-teatr „Piccadilly“  
ul. Wielka.

Dziś! Bohaterski

**Eddie Polo**

bandujący podziw swą szaloną odwagą w najnowszym cyrkowym kinodramacie pod tytułem

**TAJEMNICE CYRKU GRAY'A.**

## POLSKIE TOWARZYSTWO DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

Brygidzka 7. W GRODNIE Adres telegraficzny Grodno-Polteh

Dostarczamy wszelkiego rodzaju

## MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

na bardzo dogodnych warunkach.

Prosimy żądać ofert.

## OBWIESZCZENIE Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej w przedmiocie opodatkowania spirytusu i wyrobów wódczanych.

Izba Skarbowa podaje do wiadomości powszechnej, że na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca r. b., od dnia 10 sierpnia r. b. akcyza od 1 litra 100 stopniowego alkoholu zostaje podniesiona dla gorzelnii rolniczych i przerabiających owoce z 20.000 mk. na 30.000 mk., dla gorzelnii przemysłowych z 20.300 m. na 35.000 mk. Gorzelnie przemysłowe, przerabiające wywary na sole potasowe opłacają akcyzę w wysokości 30.000 mk. za 1 litr spirytusu.

W związku z tem zapasy spirytusu na dzień 10 sierpnia r. b., znajdujące się w składach fabryk wódek i rozlewniach spirytusu, czy to w postaci czystej, czy w półfabrykatakach lub gotowych wyrobach w sklepach hurtowych, detalicznych, restauracjach, a także będące w posiadaniu osób prywatnych w ilości powyżej 5 litrów 100 stopniowego spirytusu, wreszcie znajdujące się w tym dniu w drodze, winny być do dnia 13 sierpnia r. b. względnie w trzy dni po odebraniu transportu zadeklarowane przez właścicieli, a następnie w ciągu dni 8, t. j. do dnia 21 sierpnia r. b., opłacone podatkiem dodatkowym w rozmiarze po 15.000 mk. za 1 litr 100-stopniowego spirytusu i 6.000 mk. za 1 litr gotowych wyrobów wódczanych. W tym ostatnim wypadku będą wydawane dodatkowe opaski banderolowe po jednej na każdą flaszkę, które na znak uiszczono podatku należy nalepić na butelkę dodatkowo do opaski dawnej.

Ze szczegółami cytowanego rozporządzenia można zaznajomić się w Wilnie i w Wilejce w Urzędach Akcyz i Monopolów Państwowych, zaś w powiatach — w odnośnych Inspektoratach Akcyzowych, gdzie też będą wydawane blankiety właściwych deklaracji.

9 sierpnia 1924 r.

(—) **J. MALECKI**  
Dyrektor.

Nie do zastąpienia papierosy „SOLO“ i „de SALONS“, jako też nowopopiszone papierosy „3-go Maja“ znajdujące się wszędzie w dostatecznej ilości. Żądać wszędzie.

**Akuszerka** z Warszawy wydziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

**PLANY** sporządza i kopiuje geometra **W. Dąbrowski** ul. Mostowa 16

**Dr. E. BIRZOWSKI** choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 8—12 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

**Orzewo opałowe** 100—150 sąż. kub. do sprzedania. Smorgonie M. Żórawski.

**Akuszerka J. Subocz** (b. akuszerka zakładu położniczego D-ra Rymczy i Bujalskiego) przeniosła się: ulica 3-go Maja Nr. 3 m. 5.

**Dr. Leon Ginsberg** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

**AKUSZERKA** z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wieczór. Zamkowa 17 m. 11.

**D-r J. Bernstejn** Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczopłciowa. Przyjmuje 9—1 pp. i 4—8 w. ul. Mickiewicza 28—5.

**Ogrodnik - pomolog** poszukuje małego pokoiku u przy inteligentnej rodzinie w zamian za pracę domową i konserwację ogrodu, będącego własnością tejże rodziny. Łaskawe oferty dla „Ogrodnika“ proszę składać w administracji Dziennika Dominikańska 4.

**Skradz. legitymację kolejową**, oraz Litwy Środkowej na imię Józefa Rakowskiej unieważnia się.

Dokt. med. **D. ZELDOWICZ** z Moskwy przyjmuje od g. 10—1 i 5—8 weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

Kobieta-lekarka **Dr. Szwaro-Zeldowicz** Przyjęcia: 12 i pół—2 i 3—5 Choroby kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

Magistrat miasta Wilna informuje że Banki: Wileński Handlowy (ul. Mickiewicza 8), Rolniczo-Przemysłowy (ul. Mickiewicza 17) i Oddział tegoż Banku (ul. Wielka 66) są upoważnione do przyjmowania należności za elektryczność od osób nie-żyjących wpłacać ją wprost do kas miejskich.

Za czynność tę Banki pobierają od płatników 2% komisowych od wpłacanych kwot.

## OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości, że 17-go sierpnia r. b. o godz. 11 rano odbędzie się w Wydziale Domów Miejskich, Dominikańska 2, konkurs na wydzierżawienie na jeden rok jedenastu kiosków do sprzedaży gazet położonych w różnych dzielnicach miasta. Oferty w zamkniętych kopertach należy złożyć przedtem w Wydziale Domów Miejskich ze wskazaniem ceny na każdy kiosk z osobna i na wszystkie razem. Opłata dzierżawna ma być określona w złotych polskich. Oferent powinien wyraźnie zaznaczyć na jakie kioski reflektuje, oraz czy prowadził kiedykolwiek kolportaż i jest z tem obeznany. Przy konkursie ma być złożona kaucja w sumie 500.000 mk. Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy niezależnie od wysokości zaproponowanej przez niego sumy.

## BACZNOŚĆ! Nowa Polska placówka.

**SKLEP KOMISOWO-HANDLOWY**

## „OKAZJA“

ul. Jagiellońska 2-a (obok sklepu Br. Jabłkowskich).

Poleca dużo różnych gospodarskich i amatorskich rzeczy.

**Wszystko kupuje i sprzedaje.**

## PRACOWNIA I SKŁAD KOŁDER

p. f.

## „Warszawski Magazyn Pościelowy“

Wileńska 10.

Wykwintne kołdry, pościel, poduszki.

Do sprzedania **PIANINO** Mostowa 2. Pracownia Stolarska.

**Sprzedaje się koń wierzchowy 8-let z rzedem.** Antokol 22, m. 3 oglądać od 5—6 pop.

Lokal duży na sklep, składy lub inne przedsiębiorstwo handlowe do odstąpienia w centrum miasta na głównej ulicy, Mickiewicza Nr. 11.

Zg. książkę wojskową wyd. przez P. K. U.—Wilno. na imię Jana Lisowskiego, zam. we wsi Poberże, gm. Małe-Soleczn. unieważnia się.

## Lokale,

biura handlowe, pokoje dla osób prywatnych, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość sklep p. p. Szumańskich Mickiewicza 1.

Zgub. legitymację kol. wyd. przez Dyr. Wil. P. K. P. za Nr. 1021 na imię Józefa Bujko unieważnia się.

Sprzedaje się pierwszorzędną restauracją z całym urządzeniem i inwentarzem Mickiewicza 11.

## Motor-generator

na 25 kw. i 115 w. dobrym stanie, jest do sprzedania. Oglądać we wtorki, czwartki i soboty od 10 do 1 g. Ponnarska, Nr. 63 szkoła.

## Dr. W. UMIASTOWSKI

chor. płuc, gruźlica chirurg. Powrócił, przyjmuje chorych od g. 4—6. Ul. Gen.-Żeligowskiego 5—45.

Wobec sprzedaży przezemnie udziałów spółki „LAS KRESOWY“ podaje do wiadomości, że z zarządu spółki wyszedłem i wszelkie pełnomocnictwa dane mi przez spółkę oraz wydane przezemnie w interesach spółki osobom trzecim unieważniam. Wilno 9 sierpnia 1923 r. Jan Weryho.

W Pensjonacie - letnisku Koła Polek w najbliższej miejscowości 1 kilometr od miasta pokoje z utrzymaniem lub bez, od zaraz do wynajęcia, wiadomość Ogród Bernardyński kawiarnia Koła Polek od 3-ciej do 10-jej p. południu.

W śródmieściu INTERNAT DLA UCZĄCYCH SIĘ PANNIENEK, Konwersacje, lekcje niemieckiego, francuskiego, angielskiego oraz muzyki na fortepianie na miejscu. Wiadomość sklep PP. Szumańskich Mickiewicza 1.

## DRUKARNIA

**J. ZAWADZKIEGO**  
ul. św. Anny 3.

Przyjmuje się wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.